

# DZIENNIK LWOWY

WRAZ Z  
KRAKÓW  
P. S.  
BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU  
KIEJ PARTJI SOCIALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
z dostawą do domu . . . 4.50  
na prowincji . . . . . 4.50  
za granicą . . . . . 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

## 20 groszy

na prowincjonalnych dworcach  
24 gr.

Redakcja i Administracja:  
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór drukarnia 496.

NAKL.: WŁOZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek powieściowy (30).

## Ochrona lokatorów przed forum sejmu.

### Omdlewający duch Locarna.

Zastąpienie układem locarnieńskim protokołu genewskiego, podtytułowanego przez rządzące wówczas wice Francji i Anglii rzetelną demokracją, było kompromisowym rozwiązaniem się z szerokiej podwaliny, na której miało się oprzeć porozumienie ludów, po krwawej wojennej rozprawie. Układ w Locarno w stosunku do protokołu genewskiego jest półowocnym etapem na drodze do trwałego pokoju. Ideje protokołu, chwilowo odłożone, będą być muszą następnym etapem, w pełniącym wielkie dzieło pokoju świata i wykluczenia wojen.

Ponieważ socjaliści w swym bezkompromisowym programie pokojowym aprobują każdy krok tam zmierzający, powitali też życzliwie układ locarnieński, zastrzegając, że nie mogą jeszcze patrzeć na realizację zupełną zasad i hasła wysuniętych w Genewie przez Herriota i towarzysza Mac Donalda.

Układ w Locarno utrwalający zgodne stosunki u granic francuskich i wprowadzający Niemcy do Ligi Narodów, aby problemy które wywołały wojnę i po wojnie były traktowane w atmosferze wzajemnej współpracy, musiały uzyskać aprobatę Ligi Narodów, stwarzając poważny hamulec w regulowaniu spraw spornych.

Obecnie słońce „ducha w Locarno“ przeciętoby przez ogień próby. Skonkretna Liga Narodów, ma być tym międzynarodowym Trybunałem ludów, który ma swymi wyrokami utrzymać i utrwaląć pokój, musi być tak zorganizowana, aby dawała gwarancję bezstronności, aby nie mogła się przedmiotem w rzeczniczkę pewnych interesów, aby niezajomością spraw nie wypełniała błędów. W tym leży znaczenie postulatów o powiększenie ilości członków Rady Ligi z 9 na 13.

Wysunięcie tego postulatów zbiegło się z wystąpieniem do Ligi Niemiec uzyskanie przez nie stałego miejsca w Radzie Ligi, bo z tą chwilą Liga stanie wobec niezmiernie trudnych i jaskrawych życiowych międzynarodowych problemów. Autorytet Rady Ligi i gwarancje bezstronności jej rozstrzygnięć muszą doznać bardzo poważnego wzmocnienia.

Sam fakt, tak gorącego sprzeciwu ze strony Niemiec przeciw pomnożeniu składu Rady Ligi nie płynie z ducha w Locarno. Widać dużo budowały na obecny skład Rady, wiedząc czyżby na to, że w jej małym składzie mogą liczyć łatwiej na powodzenie swych żądań.

To oporne stanowisko rządu niemieckiego wzmocniła słuszność żądań Polski, aby narównie z Niemcami dostała stałe miejsce w Radzie Ligi, tem więcej, że układ w Locarno

### O moratorium komornego.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów w sejmie. Postulaty P. P. S.

WARSZAWA. 26. lutego. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku przed rozpoczęciem obrad postawił p. Putek wniosek o postawienie na porządku dziennym sprawy organizacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Wobec braku sprzeciwu pos. Kozłowski zreferował sprawozdanie komisji administracyjnej, która wzywa rząd, by w ciągu 2 tygodni wniósł ust. o reorganizacji, lub likwidacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Wniosek przyjęło, poczem marszałek oświadczył, ponieważ komisja prawnicza nie pogodziła się co do wyboru referenta noweli do ust. o ochronie lokatorów, marszałek oddaje referat p. Matkiewiczowi.

Projekt komisji przyznaje ulgi tylko dla mieszkańców jednopokojowych i to tylko na okres od 1. kwietnia do 31. grudnia 1926 tak, że dopiero z dniem 1. stycznia 1927 nastąpi wzrost komornego o 6 proc. co kwartał. Dalej projekt zawieszają eksmisję na 1 rok dla tych, których pobory nie przekraczają 80 zł. miesięcznie dla samotnych, i 120 dla obarczonych rodziną.

Po referacie zabrał głos p. Pużak, któ-

ry stwierdził, iż nowela nie zadowala wszystkich postulatów PPS. na korzyść lokatorów. Krytykuje całą dotychczasową politykę mieszkaniową i wskazuje, że dotychczasowa ustawa była złą. Nie można ograniczać obniżki komornego tylko do mieszkań jednopokojowych, ale przyznać ją dla wszystkich lokali, a w najgorszym razie uchylić zwyczaj czynszów dla mieszkań zajmowanych przez klasę pracujących i zyczące i umysłowe. Nie należy także ograniczać działanie tej noweli do 1. stycznia 1927, bo to jest gra prawie o egzystencję pewnych klas. W tym terminie niekonieczne musi nastąpić poprawa warunków bytu, należy więc usunąć podwyżki na czas nieokreślony. Co do eksmisji PPS. stoi na stanowisku, że w stosunkach do bezrobotnych nie mogą być wydane wyroki eksmisji.

Chodził nam o moratorium komornego, a nie o moratorium eksmisji.

Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brał udział pos. Sommerstein, ks. Wyrebowski, Ciszek (NPR.) za nowelą, Michałek i inni. Dyskusję odroczone. Następne posiedzenie wice wtorek o godz. 4-tej.

—:—

### Tow. Marek prezesem Z. P. P. S.

WARSZAWA. 26. lutego. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się plenarne posiedzenie Z. P. P. S. Wobec powołania prezesa klubu tow. Barlickiego na stanowisko ministra wybrano nowego prezesa w osobie tow. Marka, a wiceprezesa tow. Niedziałkowskiego, ponieważ tow. Emil Bobrowski z powodu choroby zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Następnie Z. P. P. S. zajął stanowisko wobec prześladowań partji na kresach wschodnich. Tow. Dziegielewski, Uziebło, Wójcik

i sen. Stedlecki przedstawiali działalność tej brutalnej polityki władz kresowych. Fakty przytoczone przez mówców wywoływały głośny oburzenie. Uchwaliłono rezolucję, zapowiadającą podjęcie, jak najenergiczniejszej akcji przeciw dzikim prześladowaniom na kresach zwłaszcza w województwach nowogródzkim i poleskim. Z. P. P. S. dążyć będzie do złamania tych gwałtów i prowokacji władz kresowych, oraz będzie się dążyć do usunięcia generałów z stanowisk wojskowych.

czyni płynną kwestję granicy polsko-niemieckiej.

Ponieważ postulat rozszerzenia Rady Ligi musi być oparty na jednomyślnej uchwale dotychczasowej Rady, sprawa ta musi być teraz przed wystąpieniem Niemiec załatwiona, inaczej nigdy nie dozna się realizacji.

Postulat ten jest obecnie przedmiotem publicznej dyskusji w całym świecie i przedmiotem zakulisowych rokowań. Odrzucenie go znaczyłoby, że „duch w Locarno“ nie zrodził się z protokołu genewskiego i że nie taki duch będzie kamieniem węgielnym pokoju.

—:—

Pr. 93/26 W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie »Dziennik Ludowy« nr. 45 z dnia 25/2 1926. W rubryce 2 na str. 4 (Mimoходом) tytuł notatki oraz od słów: Stawiamy wniosek... do końca tej notatki zawiera znamiona występku z § 300, uk. uznal dokonany w dniu 23/2 1926 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dz.p.p. nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł. p. Lwów, dnia 24 lutego 1926 Hawel.

# Zadania najbliższe.

## Akcja P. P. S.

Polska Partja Socjalistyczna postawiła szereg konkretnych postulatów w stosunku do rządu i stronnictw, uczestniczących w koalicyi rządowej. Nie są one ani „pobożnem życzeniem“, ani całością naszego programu, który został sformułowany na XIX Kongresie.

Dzisiaj chodzi nam o kilka punktów pierwszorzędnego wagi, które — zdaniem naszym — mogą być wcielone w życie natychmiast, bez zwlekania, bez żadnych większych obiektywnych trudności.

1) Wzmożenie pomocy dla bezrobotnych.

Musi być utworzony zgodnie z wnioskiem Ministra Robót Publicznych, tow. Barlickiego, stały i znaczny kredyt, któryby umożliwił wszczęcie z własną robot publiczną planową i na szerszą skalę. W robotach tych udział samorządów i w sensie organizacyjnym (i w sensie wykonawczym) jest niezbędny, polityka terytorialnego Ministerstwa Skarbu, obcinająca wydatki inwestycyjne i skreślająca źródła dochodów w budżetach samorządów musi ulec zmianie.

2) Zrównoważenie budżetu.

W tym celu Ministerstwo Spraw Wojskowych musi w terminie określonym wnieść projekt reorganizacji armji na podstawie skróconego czasu służby wojskowej, co uczyni realną, przewidzianą w budżecie redukcję wydatków wojskowych. Podatki bezpośrednie, w pierwszym rzędzie podatek majątkowy wzniesiony w projekcie budżetu być podniesione. Ministerstwo skarbu musi w terminie znowuż zapowiadzianym (na początku marca) wnieść projekt ustawy o podatku majątkowym z uwzględnieniem noweli, odesłanej przez sejm do komisji.

3) Reforma administracji.

obejmuje oszczędnościową jej reorganizację, gruntowną sanację stosunków w administracji państwowej, policji państwowej, zapobieżenie na przyszłość powiarażaniu się wypadków łódzkich, najsurowsze ściganie nadużyć policyjnych, bicia aresztowanych, fałszywych raportów policji politycznej i t. p.

4) Samorząd.

Wyjaśnienie w ciągu tygodnia, czy są szanse szybkiego załatwienia w sejmie ustawy samorządowych; w razie odpowiedzi negatywnej wnieście projektu noweli o prawie Rady Ministrów rozciągania ordynacji wybor-

czej do samorządów, obowiązującej na terenie b. Kongresówki, na inne dzielnice Rzeczypospolitej.

5) Walka z nadużyciami.

Wnieście w ciągu dni najbliższych projektu ustawy o skróconem postępowaniu karnem wobec winnych nadużyć na szkodę państwa, publiczne nakazanie prokuraturze

surowego ścigania nadużyć.

Punkty wymienione, nie wyczerpują wcale całości zadań stojących w tej chwili przed nami. Walka prowadzona jest i prowadzona będzie o wiele jeszcze innych rzeczy równoległe, bez przerwy, bez ustanku. Chcę grupować kolejno, że tak powiem, te zagadnienia, na które w danym momencie dokonywa się nasz atak. Położenie wymaga jaknajbardziej publicznie omawiania każdej sprawy, przychodzącej na porządek dzienny.

W publicznej, jawnej działalności tkwi siła demokracji, tkwi siła Socjalizmu.

Mieczysław Niedziałkowski.

## Już się „pogodzili“.

W południowym Tyrolu starły się dwa silne nacjonalizmy. Włochy zabrały się do odniedlenia tamtejszych mieszkańców niezawodnym systemem bismarkowskim, Niemcy robiły z tego powodu wrzawę, nie gardząc przytem także metodami swego mistrza. Uczynił się huk w prasie i w parlamentach, grzmiał Mussolini, odpowiadał Streseman, zdawało się że dojdzie do zbrojnego konfliktu. Tymczasem, jak „prędko, tak nagle“ wszystko się odmieniło. O! nie bez powodu! Włochy są mocno zainteresowane w tem, by im Niemcy po wejściu do Rady Ligi Narodów nie brzdączyły. Włochy mają swoje kolonie. Obecnie obraduje w Rzymie komisja mandatowa Ligi Narodów nad sprawozdaniem Francji, o sposobie wykonywania swego mandatu nad Syryją. W myśl bowiem uchwały Ligi Narod., mandatarjusz jest zobowiązany przedkładać Radzie Ligi corocznie sprawozdanie o powiększonych mu terytorjach.

Z okazji tej faszystowski „Popolo d'Italia“ w następujący sposób wydatnia swe niezbyt skromne pretensje:

„Italia nie mniej, niż dwa razy uratowała sprawę ententy: pierwszy raz, kiedy ogłosiła swoją neutralność, a po raz drugi kiedy przystąpiła do wojny po stronie sprzymierzeńców. Zato z nowo zdobytých krajów na Niemczech, których tak samo potrzebuje Italia dla swojej z każdym rokiem wzdostającej ludności, prawie, że nie otrzymano nic“

Należy więc jasno stwierdzić — wiywodzi dalej dziennik włoski — że rozwiązanie problemu kolonij, jak to jest przewidziane w traktacie Wersalskim lub San Remo, nie może

być trwałe.

Ludność Italji wzrasta tak szybko, że w przeciągu paru lat osiągnie cyfrę 50 milionów!

Pomimoż zaś własna ojczyzna nie będzie jej mogła wyżywić, kłapa bezpieczeństwa na przedłożenie Italji, może być tylko nowe uregulowanie sprawy kolonij.

Jeżeli w Londynie uznano prawa Niemiec do kolonij — kończy autor artykułu — to tem samym istnieje konieczność, uznania praw kolonialnych Italji.

Miałaby Niemcy stanąć na drodze? Tedy wrzawa ucichła, Mussolini schował miecz do pochwy, a jak donosił z Berlina, korespondent dyplomatyczny Dailly Telegraph — nastąpiła znaczna poprawa stosunków między — Włochami a Niemcami. Poprawa ta nastąpiła — jak komentuje korespondent — z racji wspólności interesów, jakie oba kraje posiadają w Lidze Narod. Pismo wspomina nawet o możliwości bliskiego utworzenia w Genewie bloku angielsko-niemiecko-włoskiego. Rząd włoski — miał też porzucić obecnie myśl podpisania z całą ententą osobnego układu, skierowanego przeciwko Niemcom.

Do powyższej wadomości „Berliner Tageblatt“ dodaje od siebie, że wspólność interesów zarówno politycznych, jak i gospodarczych — Włoch i Niemiec jest oczywista dla wszystkich rozumnych polityków w Niemczech. Należy przypuszczać — pisze dalej „Berl. Tgblt“ — że zakłócenie dobrych stosunków między obi krajami przez wybryki nacjonalistów włoskich było tylko chwilowym epizodem.

Tak więc wspólny interes połączył związnionych sąsiadów!

BORYS PILNIAK.

# Śmierć kusi.

(Tłum. z rosyjskiego W. B.)

I.

Pachnie czerwcowe siano, właściwie złem perfumami, ale mimo wszystko niema miśszego zapachu; w nocie czerwcowe powietrze przenika gorzki zapach brzoź, a świeży są kryształowo-przejrzyste.

To, czem ziemia człowieka przywita, pozostaje w jego pamięci na zawsze. Helena urodziła się w stróżowce leśnej drożnika na ustroniu, gdzie było tylko niebo, sosny, piasek i rzeka. Po prawej i lewej stronie rzeki rozciągały się łąki, i Helena wiedziła od swej matki, że tysiączniki różowe i białe pomagają na skaleczenia, jak również stoliszniki, że szatwina ostrą leczy zęby, a także rumianek, który przyczynia się do usunięcia z łona płodu dziecka, mięta słodka na chrypkę i choroby pierściwe, trawa, posiadająca kwiatuszek nieznaczny — niebieską gwiazdeczkę — na ukąszenie przez żmije. Od czarowego ziela z kolcami, niebieskiego koloru uciekają z jzby czarły. Wraz z matką zbierała te rośliny w czerwcu przed sanokosem, wszystkie te, które w tym miesiącu zakwitły, wyłaczylwszy niebieskie czarne ziele, następnie robiły z nich nalewki na zmię.

Helena urodziła się w czerwcu i nazawsze wryło się w jej pamięć wspomnienie pachnącego słodko czerwcowego siana i czerwcowych sanokosy.

Już jako dziewczynka wiedziła, że śmierć kusy...

Koło stróżówki był zrobiony nasyp i przez rzekę przerzucony, żelazny most, po którym, kołysząc się, przejeżdżały pociągi. Na wiosnę, gdy rzeka wylała, ludzie przedostawali się na drugi brzeg po moście. Przed wielkanocą, gdy wiosna była w całej pełni, topniały śniegi i las napełniał się świergotem ptaków, w osłepiająco słoneczny dzień przychodził po nasypie student, pan z za rzeki. Był młody, zdrowy, w czapce na jasnych kędzierzawych włosach, w zabłoconych butach, podchodził do okienka i prosił, aby mu „dano coś do picja.“

— Tak, dzień to błogosławieństwo. Jakież błoto! — znaczy, że tylko przez most przejść można? — Śmiał się głośno, beztrosko, piękny, młody, zdrowy, z rozpiętymi kołnierzem niebieskiej koszuli i kropelkami potu na białej szyi.

— Ach, to błogosławieństwo ciotki! Annó! Spojrzał na Helenę, uśmiechał się i zapętał:

— Czy to córeczka? Śliczna będzie. Oj, jaka śliczna!

Matka radziła studentowi, aby nie patrzył w dół: woda na wiosnę bystra, zakreśli się w głowie. Student zdjął czapkę, potrzaskał kędziorkami i odszedł. Wyszedłszy na sam środek mostu rzucił się w wodę: cudem został uratowany, woda wyrzuciła go na starą kładkę — pozostał z poprzedniego mostu.

Wieczorem matka opowiadała córce, że śmierć kusy, kusy wiezbana woda ku sobie, kusy ziemia ku sobie z wysokość dzwonnicy kościelnej, kusy z pociągu i pod pociąg. Kiedy Helena była jeszcze małym dzieckiem nie zro-

zumiała tego, nie rozumiała w ten wieczór gdy szumiała, wyzwolona z oków rzeka, gdy przez otwarte okno wsącał się zapach świeżej ziemi. Ale potem rozumiała, rozumiała, będąc zaledwie dziewczynką i kiedy przychodziła wiosna stawała na moście, gdy woda wiezbierała i czuła, że coś kusy, kusy woda — coś niewidzialnego — może śmierć j wyuczwała i rozumiała, że śmierć kusy zawsze j że to jest treścią życia: kusy krew, kusy ziemia, kusy — Bóg.

Dziewczynka chodziła na spacerki na wieś, na drugą stronę rzeki, na wzniesieniach wraz z innymi dziewczętami śpiewała pjeśni. Spotkała parobka, którego pokochała, miała się pobrać, ale matka jej Anna energicznie przeciwała się temu, w końcu upokorzyła się przed córką i wyznała:

— Heluś, narzeczony twój jest twym rodzonym bratem. Grzech... to było dawno, byłam taka młoda, w czasie sanokosu — zgrzeszyłam z jego ojcem. Twój ojciec był w wojsku. Przydarzył się grzech — mówily cicho, szepem prawie, i wycierała rogciem chustki kąciki ust, niegdys pięknych.

Matka upokorzyła się, a Helena przestała chodzić na wzgórze, przepędzała wieczory koło stróżówki, przysłuchiwała się krzykom przepiórki, wpaływała się w opary rzeczne i jeszcze raz poczuła, że grzech śmiertelny kusy, że to co grzeszne tak samo kusy, jak święte — a ucieczką jedyną — śmierć.

W chacie pod słomianą strzechą przeszła młodość, wokół było tylko niebo, sosny, piasek, rzeka otoczona łąkami pełnymi kwiecia i traw.

(C. d. n.)

# Lęk przed prawdą.

## Z powodu projektu ustawy o badaniu kosztów produkcji.

W odpowiedzi na sejmowy projekt Z. P. P. S. wprowadzenia ustawy o ankiecie dla badania kosztów produkcji przemysłowej porysował się grad artykułów w prasie kapitalistycznej, zwalczającej ten projekt w interesie kapitału. Kapitał boi się kontroli, bo ta kontrola wyprowadziłaby na światło dzienne gospodarkę jego. Ankieta wykazałaby, że koszty wynagrodzenia za pracę i tak zwane ciężary socjalne są minimalne w stosunku do kosztów administracji, płac dyrektorskich, aut. powozów, konf. lekcyj, woźnych, no i osób bitych zysków właścicieli przedsiębiorstw. — Poseł Wierzbicki prezes Lewiatana rżkał się w Sejmie na wniosek socjalistyczny, przestrzegając szczególnie przed wstępowaniem na drogę socjalizacji przedsiębiorstw.

A tymczasem, jak zwraca uwagę „Robotniczy Przegląd gospodarczy“, tak wizerowy i typowy kraj kapitalistyczny, jak W. Brytania, z wielką dla siebie korzyścią od szeregu lat uprawia system ankiety gospodarczych i leczenia bolączek społecznych i ekonomicznych za pomocą gruntownego ich badania i poznawania.

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy odbyło się kilka niezmiernie cennych i ciekawych ankiety tego rodzaju. Jedna dotyczy cen żywności, inna, kryzysu węglowego.

**ANKIETA W SPRAWIE CEN ŻYWNOSCI** zakrojona jest na bardzo szeroka skalę. Jest to tzw. „Royal Commission“ — komisja królewska rodzaj trybunału śledczego, która zajęła się najpierw

### SPRAWĄ ZBOŻA I MAKI

Zbadany został cały proces produkcji i wymiany tego kardynalnego środka spożywczego. Ustalono, w jaki sposób wielcy pośrednicy przeprowadzają zakup ziarna u farmerów kanadyjskich czy australijskich, stwierdzono, jakie stosunki łączą monopolistów zbożowych angielskich z trustami zbożowymi amerykańskimi i jak funkcjonują i oddziaływują na cenę zboża giełdy zbożowe w Chicago i Liverpoolu. Szukano (i znalezione) związku między hurtownikami zbożowymi, a właścicielami wielkich młynów w Anglii, dyktującymi ceny maki. Lordowie zbożowi i mączni musiel' zeznawać pod przysięgą przed trybunałem komisji i przyznawać się do takich sztuczek, jak

### OGRANICZENIE PRODUKCJI DLA PODSZENIA CEN (!) JAK WSTRZYMANIE ZBOŻA NA SKŁADACH DLA TYCH SAMYCH CEŁÓW

itp. Komisja poszła w swych inwastygacjach dalej jeszcze — do prekaczy i do sprzedawców detalicznych chleba, do ostatniego ogniwa wielkiego łańcucha pośredników i wyzyskujących coraz drobniejszych, takich, którzy od olbrzymich spekulacji giełdowych przechodzą do zwykłego, drobnego oszustwa na władze.

Ankieta zbożowa dała w ręce rządu i konsumentów niezmiernie cenny materiał, mogący służyć za podstawę do walki z lichwą żywnościową.

Następna ankieta tej samej komisji poświęcona była zagadnieniu bardziej ograniczonemu:

### BADANIU SUMIENNOŚCI KUPIECKIEJ.

Przed sądem, zeznawać musieli nie tylko kupcy sami, ale i ich pracownicy, zdradzając świętą „tajemnicę handlową“. Po uchynieniu rąbka zasłony, chroniącej przed oczami konsumentów sposoby i środki kupieckie, okazało się, że nawet ten tak dumny ze swej uczciwości handel brytyjski daleki jest od elementarnej uczciwości. We wszystkich dziedzinach handlu stwierdzono w całym szeregu przedsiębiorstw systematyczne

### UPRAWIANIE OSZUSTW NA WADZE I NA MIARACH.

Odważniki za lekkie, bańki do mleka mniej

sze od przepisanych, opakowanie, szczególnie przy drogich towarach, ciężkie i ważne razem z towarem — takie sprawy wyszły na jaw ku przerażeniu publiczności angielskiej. Sprawozdanie tej ankiety służyć ma do uchwalenia środków zapobiegawczych i karnych za oszustwa handlowe.

### Odmienną znów w charakterze jest ANKIETA W SPRAWIE WĘGLOWEJ.

Komisja pod przewodnictwem sir Herberta Samuela, wysłuchiwała dwóch sprzecznych opinii: właścicieli kopalni, szukających ratunku w zwiększeniu liczby godzin pracy i zmniejszeniu zarobków górników, oraz górników samych, występujących z szerokim programem unarodowienia kopalni. Środkiem tych dwóch opinii, sędziwie zapewne zalecenie Komisji, —

która tymczasem w toku swych obrad zapoznana się z całym mechanizmem działania przemysłu węglowego.

Warto podkreślić, że te wszystkie ankiety, o których mowa, zarządzane zostały przez rząd burżuazyjny, konserwatywny. Ankiety takie mogą się nie podobać kapitalistom, ale stają się koniecznością w obecnych warunkach gospodarczych.

A u nas, w odpowiedzi na wniosek ZPPS. o zarządzeniu skromnej ankiety o kosztach produkcji p. Wierzbicki, przywódca Lewiatana, mówił w Sejmie: „Ten wniosek jest nowym momentem zamętu w państwie polskim, nowym czynnikiem odstraszania kapitału zagranicznego. To jest polityka antypaństwowa, to jest polityka, zwrócona przeciwko dobrobytowi narodu polskiego, to jest polityka samobójstwa itd. itd.“ Tym okrzykiem przerażenia i obawy przed jawnością, p. Wierzbicki najaskrawiej dowiódł, jak pożyteczna i niezbędna jest ankieta gospodarcza.

—:—:—

## Jak socjaliści walczyć będą z bezrobociem?

### Warunki skutecznej walki.

Sprawa walki z bezrobociem jest dziś kwestią pierwszorzędną i wybija się sją faktu na naczelnie miejsce, jeśli rząd obecny ma istotnie dokonać sanacji stosunków w państwie.

W sprawie tej pisze krakowski „Naprzód“. Wydelegowane do rządu koalicyjnego tołw. Ziemięckiego i tołw. Moraczewskiego ostatecznie zaś w miejsce chorego tołw. Moraczewskiego prezesa ZPPS. tołw. Barlickiego i tołw. Hausnera, zostało przez Partję uwarunkowane szeregiem postulatów natury politycznej i gospodarczej.

Postulaty postawione przez PPS. stronnictwom, wchodzącym w skład koalicji i premierowi Skrzyńskiemu są dwójakiej natury.

Jedne z nich — polityczne, — zastrzegają dla dwóch ministrów socjalistycznych wpływ na całość polityki państwowej i jako takie służą na straży demokracji na wewnątrz, zaś pokojowości polityki polskiej na zewnątrz. Oba te warunki są nieodzownymi gwarantami postulatu trzeciego: sanacji gospodarczej państwa.

O ile jednak demokracja i pokojowość polityki zagranicznej są pojęciami ogólnymi, nie nakładającym ściśle sprecyzowanych obowiązków i dającym się poniekąd wypełniać różnorodną treścią, nie zawsze odpowiadającą wymaganiom P. P. S. o tyle sanacja gospodarcza państwa jest zagadnieniem, przy rozwiązywaniu którego niema żadnej drogi pośredniej. Albo też odnośnie do tegoż warunku zo-

staną spełnione wszystkie postawione przez P. P. S. postulaty i w takim razie droga do poprawy gospodarczej jest rzeczą możliwą, albo opór klas posiadających będzie silniejszy ponad ich instynkt państwowotwórczy i pojęcie sanacji pozostanie nadal pustym dźwiękiem. Tak właśnie ma się rzecz z najgroźniejszym bodaj przejawem choroby organizmu gospodarczego państwa z katastrofalnym wzrostem bezrobocia.

Kłeska bezrobocia ma swe głębokie uzasadnienie w obecnym systemie gospodarczym wogóle. Obecne chaotyczne metody produkcji i rozdziału dóbr, są podłożem, na którym kłeska ta, przekleństwo klasy pracującej, będzie się szerzyła nieustannie.

Dlatego też zupełne zwalczenie bezrobocia stanie się możliwe dopiero wówczas, kiedy środki produkcji, kredyt etc. będą organizowane i kontrolowane w interesie całego społeczeństwa, nie zaś w interesie siewietu kapitalistów, jak to ma miejsce obecnie.

Niemniej jednak nawet w obecnych warunkach istnieją realne możliwości zmierzające — nie do zupełnego zwalczenia — ale bodaj do znacznego zmniejszenia bezrobocia.

To właśnie wyzyskanie tych możliwości, wyszukanie sposobów skutecznej walki — wreszcie przeprowadzenie jej w jak najszerszych rozmiarach jest jedną z głównych przyczyn udziału socjalistów w obecnym rządzie koalicyjnym.

## Manifestacja na grobach męczenników.

Do 17 bm jako w szóstą rocznicę zemołowania dwóch socjalistów węgierskich, Somogyiego i Baso odbyła się nad ich grobami wielka manifestacja robotnicza. Jak wiadomo, przed 6 laty wydobyto z Dunaju okropnie znasakowane zwłoki obu tych działaczy socjalistycznych, którzy padli ofiarą ślepeków Horthy'ego. Zbrodniarze dotychczas nie zostali ujęci.

Na cmentarzu zebrały się wielkie tłumy robotników, których ilość obliczano na 5—6 tysięcy. Policja ulice wiodące na cmentarz zabezpieczyła kordonem, setki funkcjonariuszy policyjnych uwijało się wśród zebranych. Przedstawiciel frakcji socjalno-de-

mokratycznej złożył na grobach wieńce, których policja nie pozwoliła ozdobić czerwonemi wstążkami. Kiedy mówca składając hołd pamięci męczenników oświadczył, że jest hańbą iż dotychczas nie wykryto i nie ukarano morderców, w tłumie zerwały się burzliwe okrzyki:

— Znamy morderców! Każdy zna ich nazwiska! Naczejdzie dzień porachunku!

Po przemowie odbył się pochód koło grobów. U wyjściu z cmentarza przyszło coś stare z policją, która nie pozwoliła tłumowi uciec się w pochodzie plynącą ulicą.

### Nominacje w ministerstwie skarbu.

WARSZAWA, 26 II. (AW.) P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację dyr. Banku Handlowego p. Dągli, na dyrektora departamentu w M. Skarbu, nominację p. Stan. Kauzika na naczelnika wydziału w min. skarbu oraz zwolnił z kilkuletniej służby czynnej dyr. departamentu p. Zaczka.

### Kontrola z Ameryki

WARSZAWA, 26. 2. (AW.) Przybyli tu przedstawiciele amerykańskiej fundacji Rockefellera, celem przeprowadzenia kontroli w instytucjach subwencjonowanych przez fundację. Do rzędu tych zakładów należą Państwowy Instytut Higieniczny oraz dwa ośrodki sanitarne w Skierniewicach i Mokotowie.

—:—:—

—:—:—

# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 27 lutego

TOW. JAN PAJA, zasłużony członek partyjny, zmarł onegdaj w Borysławiu, **Cześć Jego pamięci!**

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU. W b. tygodniu wydano konsensusy na budowę 2 domów parterowych na Bogdanówce, ofiary parterowych przy ul. Zółkiewskiej pod l. 119 oraz udzielono 5 konsensusów na dorózki samochodowe z taksometrami.

Pozatem ukarano 67 osób grzywnami od 10 do 30 zł. za spóźnioną wojskową rejestrację, 5 osób grzywnami po 5 i 30 zł. za przekroczenie przepisów gospoianio - szynkarskich, oraz 100 właścicieli domów, względnie dozorców, grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno - policyjnych.

OPIEKA NAD ZDROWIEM MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH. Ciężkie warunki materialne najdotkliwiej odbijają się na zdrowiu moralnem i fizychem naszej młodzieży. Szeregi chorej i wyczerpanej nerwowo młodzieży szkolnej zwiększają się z dniem każdym. Opieka nad jej zdrowiem staje się dziś pierwszorzędną doniosłą problemem społecznym. Rozwiązanie tego pytania zależy musi w dużej mierze od zainteresowania się szerokich kół społeczeństwa. W celu wzbudzenia tego zainteresowania zwołano zebranie obywatelskie.

Chodzi o zorganizowanie licznych kolonij wypoczynkowych, oraz jedną kolonij półroczną w Zaleszczykach, dla młodzieży Szkół średnich. Wraz z „Tow. walki z gruźlicą” organizuje się przychodnię przeciwgruźliczą dla młodzieży szkół średnich.

W celu zebrania funduszków na powyższe cele delegaci kół rodzicielskich zobowiązali się opodatkować w II półroczu szkolnym r. 1925/6 stałym datkiem miesięcznym na cele kolonij. Równocześnie postanowiono urządzić na terenie każdej szkoły jedno przedsiębiorstwo dochodowe na wyżej wymienione cele, oraz podjąć w każdym zakładzie naukowym funkcję dożywiania młodzieży przez organizowanie posiłku ciepłego dla młodzieży, podczas przećwiczeń. W związku z wymienionymi sprawami zebranie obywatelskie uchwaliło

Zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o wprowadzenie nauki higieny w gimnazjach; do właścicieli ziemskich na terenie Wschodniej Małopolski, by ofiarowali w złotych okolicach Małopolski odpowiednie grunta (ewentualnie budynki) dla celów kolonij wypoczynkowych dla młodzieży.

Zebranie obywatelskie zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą, by w dobrach i lasach państwowych odstąpiło tereny oraz materiał budowlany na rzecz stałych kolonij wypoczynkowych dla młodzieży szkolnej. Do Prezydium miasta Lwowa i Rady miejskiej, by w najbliższym czasie ofiarowało grunta pod budowę boisk dla szkół średnich.

RECITAL FORTETPIANOWY ALFREDA HOEHNA odbędzie się w piątek 5. marca b. r. Alfred Hoehn, laureat konkursu Rubinsteinja w Petersburgu należy do najznakomitszych pianistów współczesnych. — Wszystkie jego dotychczasowe występy w Polsce były dla świata muzycznego niezwyklej rewelacją. O wrażeniu jakie artysta gra swoją wywari w Warszawie świadczy następujące skrócone sprawozdanie Prof. Stanisława Niewiadowskiego: „Siła młodzieńcza leży przede wszystkim w przepysznym talencie odważnym Hoehna. Pianista w tym stopniu interesującego spotyka się niemiernie rzadko. Tak zagranego Chopina nie słyszano się dawno, jeszcze chyba za czasów Pałerewskiego. Można śmiało powiedzieć, że jest wykonawcą Chopina w duchu naszym, i że należy do zjawisk najrzadszych, „fenomenalnych”. Bogaty program koncertu lwowskiego obejmuje szereg dzieł u nas dotychczas nie granych.

WZYWA SIĘ WSZYSTKICH OBRONCÓW LWOWA do wzięcia udziału w pogrzebie zasłużonego Członka-Założyciela i Skarbnika Z. O. L. s. p. Zygmunta Kozubskiego, który się odbędzie w sobotę o godz. 3.15 popoł. z domu żaloby przy ul. Głębokiej 19.

UMIELI WYKORZYSTAĆ TYTUŁ HRABIOWSKI. W Chamnie aresztowano onegdaj Jana Porajskiego b. czterzaje dobr, oraz huabnię Wandę Tyszkiewiczową, wówę po urządzeniu Tow. ubezpieczeń na życie w Warszawie. Porajski puszczał w obieg weksle z podpisem Tyszkiewiczowej, z którą mieszkał. Weksle te nie miały jednak żadnego pokrycia. W ten sposób P. popełnił oszustw na sumę 14.000 zł.

NIESZCZĘSLIWA MIŁOŚĆ POWODEM SAMOBÓJSTWA. Wczoraj ustalono nazwisko samobójczyń

## Uwolniona zabójczyni kochanka.

19-letnia służąca Marja Frank, utrzymywała przez dłuższy czas stosunek miłosny z Wyktorem Wimmerem. Kochanek chciał się z nią ożenić, skoro jednak dowiedział się, że Marja go zdradza, cofnął swą obietnicę małżeństwa, oświadczając, że będzie żył na dziecko, które miało przyjść na świat, o małżeństwie jednak wiedzieć nie chce. Nje pomogły prośby ani groźby dziewczyny, która znajomym zapowiadała, że zabije kochanka, jeśli się z nią nie ożeni.

Pewnego dnia przybyła do jego mieszkania i tu usłyszała jeszcze raz, że małżeństwo

między nimi jest wykluczone. Wówczas wyciągnęła z pod płaszcza haczyk kuchenny i kłuzując go nad głową, Wimmera, spytała:

— Czy mam cię zabić?

— Zabij, w imię Boże, nie mam lęku przed śmiercią — odpowiedział spokojnie Wimmer, a wówczas dziewczyna kilku silnymi uderzeniami rozmiarzyła nieszczęśliwemu głowę.

Obrońca podnosił, że kskarżona znajduje się w szóstym miesiącu ciąży. Sąd przysięgłych zaprzeczył większość głosów pytanom tak na zbrodnię morderstwa, jak i zabójstwa, wobec czego zabójczyni została uwolniona.

## Straszny czyn szaleńca.

56-letni Władysław Mihułka, zam. w Komarnie, pow. radeckiego żył w niezgodzie z żoną. Wczoraj w nocy podczas kłótni porwał w szal, chwycił sikiere i ciał ostrzem żonę w głowę.

Na widok krwi szaleńca popadł w furję niszcząc wszystkiego wokół. Straszliwemi ciężkami siekiery ZAMORDOWAŁ TRZECH SYNÓW,

którzy leżeli w łózkach, poniósł urządzenie izby, poczem pchnął się nożem w pierś i kark, w końcu bił się obuchem siekiery w głowę tak długo aż stracił przytomność.

Z masakry tej ocalał tylko najstarszy syn szaleńca, który w tym czasie spał na strychu.

Jęki mordercy zaalarmowały sąsiadów. Przybyli jednak za późno.

Okazało się następnie, że Mihułka nie zginał wskutek zadanych sobie obrażeń. Policyja odstawiła go przeto do szpitala więziennego w Samborze.

Żona szaleńca nie zmarła. Stan jej jednak jest beznadziejny.

Straszliwa zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

## Marny koniec opryszka.

30-kilku letni Iwan Sawczuk zazdrościł sławy Doboszwę, owemu legendarnemu opryszkowi. Chcąc przewyższyć go w zbrojeckiej działalności, zuchwale zaczął grasować w okolicy Zabiego, siejąc postrach na wielkiej przestrzeni Karpat. Ilość jego napadów rabunkowych i kradzieży jest niezliczona. Sawczuk ma również na sumieniu zamordowanie dwóch posterunkowych, oraz kilka innych osób, którzy stawili mu opór podczas napadów rabunkowych.

Opryszek byłby długo jeszcze bezkarnie grasował, bowiem ścigany przechodził granicę i ukrywał się w Czechosłowacji.

Zgubę jego przyspieszyła jednak kobieta, podobnie jak w legendzie głośnego Dobosza.

Sawczukowi wpadła bowiem w oko „krasawicy” Jewoccha Hojmanuchowa, zam. w Krzywym Polu. Przed dwoma miesiącami wpadł do wsi skut opierającą się II. i popełnił jak aresztanta przed sobą w góry. Podczas tego napadu

NIKT NIE STANĄŁ W OBRONIE H.,

goyz opryszek groził śmiercią każdemu, ktoby mu stanął w drodze.

Branke swą przytrzymał Sawczuk w jednej chacie w pobliżu Zabiego. Strzegąc swą ofiarę, ażeby mu nie zbiegła do męża, zarządził ostrożności i zwrócił na siebie uwagę policyji.

W nocy na 18. b. m. posterunkowi otoczyli chatę, w której przebywał S. Opryszek przywitał jednak policjantów gradem kul. Jednakowoż po 8-mio godzinnej obopólnej strzelaninie Sawczuk otrzymał postrzał w lewe ramię i stał się niezdolny do stawiania oporu. Ujęto go i ostateczono do więzienia we Lwowie.

Wczoraj przedpołudniem przyprowadzono go do gmachu przy ul. Batozowej. Tu S. osłabł po trudach podróży i padł jak długi na kamiennych schodach. Wiele przeniesiono go do szpitala więziennego.

Podczas aresztowania znaleziono przy nim 1.220 koron czeskich, 12 dolarów, 11 złotych i 1 kupańskie rubli. Pieniądze te, oraz znalezione rzeczy pochodzące z rabunku zdeponowano w sądzie.

## Tylko „ROŻNOWSKIEGO“ MYDŁO z WIELBŁADEM

Jest przetłuszczone.

155-1

Z sali sądowej.

Nadkom. PP, przeciw Gazecie Codziennej.

Wczoraj zeznał jako świadek Maks Eisen, agent handlowy. Urzędowanie policyji w okresie ścigania waluciarzy nazwał „szkaragami czasami”. Działy się wówczas nadużycia i samowola. Ktokolwiek był bogaty i miał słychosć z kołami giełdzyńskiemi mógł być aresztowany. Eisen zeznał ogólnie, jednakowoż podał jaskrawe fakty, charakteryzujące działalność policyji, jakoteż nadkom. Chomrańskiego.

Świadkowie p. Smolka, wyższy urzę Izby Skarbowej i p. Duuka de Sajo podali, iż niejaki Flszner, podany austriacki, miał wprost dyktatorskie pełnomocnictwa ówczesnego min. skarbu p. Michalskiego. Mógł on aresztować kogo chciał oraz konfiskować złoto i kosztowności i t. p. Nadkom. Chomrański działał z jego polecenia i pod jego kierownictwem.

Dzisiejszy ciąg rozprawy.

Z ruchu zawodowego.

§ KOMITET WYK. RADY ZAW. odbędzie swoje posiedzenie wyjątkowo we wtorek 2. marca o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Rady ul. Ossolińskich 10.

z ementarza w Zamarstynowie. Denatką jest 23-letnia Marja Waloszczakówna, maszynistka trykotarską, zam. przy ul. Domsa. Zamachu samobójczego dokonała na grobie swej matki. Przed udaniem się na ementarz denatka napisała i wysłała pocztą listy do swych przyjaciół. Z pism tych wynika, że powodem desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość ku osobie jakiegos marynarza, przebywającego w Gdańsku.

PODRZUCENIE NIEMOWŁĘCIA I ZWŁOK NOWORODKA. Posterunkowy Banaś znalazł wczoraj wieczorem na chodniku w pasażu Fellerów leżące niemowlę płci żeńskiej, liczące około 2 miesięcy życia. Podziwkiem zaopiekował się Miejski komisarjat.

Robotnicy kolejowi znaleźli obok toru kolejowego w pobliżu fabryki chleba „Mercury”, leżące zwłoki noworodka owinięte w szmatę. Posterunek P. P. w Bogdanówce zarządził śledztwo w tej sprawie.

— RADA ROBOTNICZA ZW. ZAWODOWYCH W BORYSLAWIU zwołuje na niedzielę d. 28 b. m. o godzinie 10-tej rano w sali kinoteatru „Apollo” zgromadzenie, na którym tow. Sokolowski wygłosi referat p. t. „Zamach na wolność zebrań i sprawa bezrobocia”.

Z powodu tego zgromadzenia wykład Szkoły socjalistycznej zostaje odwołany. 153-1

— W DROHOBYCZU odbędzie się na „Polimie” w sobotę d. 27. bm. o godzinie 4 popoł. odczyt tow. Kozaka z Borysławia. Wzywa się wszystkich towarzyszków i towarzyszek do wzięcia gremialnego udziału. 154-1

## Po mowie Chamberlaina i Skrzyńskiego.

Konsternacja w Niemczech. Stanowisko Norwegji.

PRAGA 26. lutego. (A. W.) „Narodni Listy“ piszą, że po mowie Chamberlaina wywiązała się taka sytuacja, że albo reorganizacja Rady Ligi Narodów zostanie w ogóle odłożona do późna, albo Niemcy zostaną wybrane zobowiązaniem, że we wrześniu nie będą umożliwiali swoim wyborów innych państw, albo wreszcie cała reorganizacja Rady Ligi Narodów będzie przeprowadzona już podczas posiedzenia marcowego. Anglja dała do zrozumienia, że życzy sobie rozszerzenia Rady Ligi Narodów, przez co, zdaniem dziennika, widoki Polski wzrosły.

PARYŻ. 26. lutego. (A. W.) Według „Matina“ w ciągu ostatnich 24 godzin zmieniły się nastroje w Niemczech. Rząd doszedł do przekonania, że popełnił wielki błąd przypominając fakt, że przed 3-ma laty, szereg państw upominał się o rozszerzenie Rady Ligi Nar. Obecna kampanja prasowa w tej sprawie przybrała takie rozmiary, jakie nie leżały w intencjach rządu Rzeszy.

O Stresemanie i o Lutherze można pisać

dzieć, że wpadli we własne sidła. Wczorajsza mowa m. n. Skrzyńskiego przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji. Dziennik podnosi umiarkowanie ministra, który podkreślił, dobrą wolę Polski i udowodnił, że kampanja prasowa w Niemczech jest bezpodstawna. Sądzą, że Streseman będzie obecnie zmuszony odpowiedzieć Skrzyńskiemu jeszcze przed wyjazdem do Genewy i spreyczować stanowisko gabinetu niemieckiego wobec „bluffu“ prasy niemieckiej.

LONDYN. 26. lutego. (A. W.) „Times“ dowiadyuje się, że rząd chiński zawiadomił sekretarja Ligi Nar., że na następnej sesji Ligi Nar. zgłosi swe pretensje do stałego miejsca w Radzie Ligi Nar.

LONDYN. 27. lutego. (A. W.) „Daily Tel.“ dowiadyuje się, że poseł norweski zawiadomił ang. m. n. spr. zagr. że Norwegja, podobnie jak Szwecja oświadcza się przeciwko temu, aby na marcowej sesji Ligi Nar. stałe miejsce w Radzie L. Nar. otrzymało jakkolwiek inne państwo prócz Niemiec.

## Akcja pomocy głodnym i bezrobotnym we Lwowie.

Dobrowolny podatek na kolejac i pocztach.

Bezrobotnym dotkniętym jest we Lwowie około 7.000 ludzi, czyli blisko 30.000 ludzi licząc z rodzinami, pozbawionych jest środków do życia, cierpi głód. Ankieta przeprowadzona wśród dziesiątków szkół ludowych wykazała, że więcej, niż 5.000 dzieci jest niedożywionych; przychodzi do szkół bez śniadań, z tego 2.270 jest dziećmi bezrobotnych, zresztą są to sieroty, dzieci chronicznie cierpiące głód.

Bez obuwia, odzieży, bez kieszulki, najczęściej pozbawione ciepłego posłania, ogrzanej wody, uśmiechu, opieki, dobrej matki. Tak żyje w samym tylko Lwowie kilka tysięcy dzieci.

Bezrobotne można będzie usunąć przez uruchomienie robót, ale w tej chwili brak jeszcze funduszy na ten cel, zresztą gdyby nawet wszyscy bezrobotni znaleźli pracę, zawsze jeszcze pozostałoby parę tysięcy dzieci głodnych i cierpiących. Zasadniczo jestem przeciwna wszelkiej akcji i filantropijnej, bo uważam, że walką z nędzą i kalectwem ma obowiązek zajmować się gmina, a środki na to powinna czerpać z podatków od tych, którzy posiadają włość.

Ale w dzisiejszych wyjątkowych warunkach czynna i solidarna akcja pomocy ludziom głodnym jest konieczną i bezwzględnie i dlatego ta klasa robotnicza z trudem pokrywająca wydatki codzienne nie może się od niej uchylać.

Co dotychczas zrobiono? Lwowski komitet obywatelski pomocy głodnym i bezrobotnym, który rozpoczął akcję ratowniczą, wydaje już dla 400 dzieci śniadania (mleko i bułkę) ale ma zamiar dożywić wszystką głodującą młodzież. Dalej komitet zakłada stacje dla dożywiania dzieci i pragnie też wydawać obiady.

Dla zdobycia funduszy na te cele należałoby zdobyć w ciągu trzech miesięcy — na który to okres Komitet oblicza swą działalność kwotę 150 — 200.000 zł.

Komitet postanowił zdobyć fundusze z następujących źródeł:

Będą rozesłane listy składkowe przy pomocy miejskich Komisarjatów dzielnicowych wszystkim właścicielom, ewentualnie admijs. stratorom nieruchomości, których zadaniem będzie przeprowadzić zbórkę pieniężną wśród lokatorów danej realności. Gotówkę wraz z listami składkowymi, należy składać w oddzielnych Komisarjatach dzielnicowych do dnia 10. marca.

Komitet wydaje nakład marek po 10, 20, 50, 100 gr. z napisem L. K. O. „P. Głodnym i bezrobotnym, które da do sklepów, hoteli, restauracji, kas w urzędach, bankach i t. p. Każda instytucja i firma otrzyma od Komitetu afisz wzywający publiczność do przyjmowania

marek przy sposobności zakupną, wyrównywała rachunku, lub przy wypłacie.

Wojewódzki Komitet wydaje pod porozumieniem z dyrekcją kolej, dyrekcją poczt we Lwowie i Lwowskim Komitetem bloczkę po 10, 20, 50 i 100 gr., które będą sprzedawane w kasach stacyjnych, osobliwych i towarowych i urzędach pocztowych. Pędzła uzyskanych funduszy, które odnośnie stacje kolejowe i urzędy pocztowe prześlą do swych central, odbędzie się wiedeńskie klucza, który ustalono. Datki są dobrowolne.

Ponadto Komitet spodziewa się datków od instytucji i fabryk, jak tego m. in. dała przykład cukrownia Chodorów, która ofiarowała miesięcznie na pomoc dla głodnych pokazną sumę.

Nikt na prośbę Komitetu nie powinien pozostać głuchym.

Datki pieniężne przyjmuje i potwierdza: skarbnik dr. Stefan Uhna, (Miejska Kasa Oszczędności, ul. Wałowa 1. 9.)

Złożenia obiadów i obmamentów przyjmuje: Komitet — pl. Hallcki 10. I. p. w godzinach 11 — 1.

## Redukcja budżetu teatrów warsz.

WARSZAWA. 26 II. (AW.) Mag. warszawski polecił dyrektorowi teatrów miejskich sporządzenie preliminarza budżetowego na r. 1926—27 w ramach zakreślonych przez radę miejską w ten sposób, aby deficyt dla działu operowego nie przekroczył 1.200.000 zł., zaś dla teatrów dramatycznych kwoty 200.000 zł. Od nowego sezonu teatr Bogusławski nie będzie już prowadzony na rachunek teatrów miejskich.

## Do Zarządów Robotn. Związk. Zaw. we Lwowie.

O ile między członkami Związków lub pracownikami zawodowymi są jeszcze robotnicy bezrobotni którzy dotąd nie pobierali jeszcze zasiłków w naturze należy bezwzględnie sporządzić listę tych bezrobotnych reflektujących na zasiłek w formie jak w ostatnich dniach rozdawano i listy te podpisanemu lub w biurze Rady Zw. Zaw. ul. Ossolińskich 10 złożyć celem uzyskania przydziału. Najpóźniejszy termin do złożenia list do soboty dnia 6. marca.

Bezrobotni robotnicy dzienni, nie zawodowy, rejestrują się w Słownictwie „Praca“ Rynek 8.

K. Żelazkiewicz, przew. R. R. Z.

## Eksplozja zbiornika gazowego w Poznaniu.

WARSZAWA, 26. lutego. (Tel. wł.). Dziś w godzinach popołudniowych nastąpiła w Poznaniu silna detonacja. Mianowicie eksplodował, kilkupiętrowy żelazny zbiornik gazu, wskutek czego wybuchł pożar, palił się gaz i smoła. Ołamki żelaza i szkła z wybitych szyb w okolicznych domach ranily dwadzieścia kilka osób. Wszystkie oddziały straży pożarnej przybyły na miejsce i pracują nad zlokalizowaniem ognia, przez rozszerzenie się pożaru grozi bowiem eksplozja drugiego zbiornika gazowego.

## Mimoходом.

„Niech umarli grzebią swoje umarłe...“

Kult zmarłych jest piękny i pożyteczny. Że jest jednak, gdy w kulcie tym dochodzi się do przesady; gorzej, gdy przesada ta służy dla celów tzw. tromtadracji narodowej.

Najgorzej wychodzą na tem zmarli, których kości wywieka się, odmawiając im spokoju i zasłużonej ciszy.

Na dobrotę społeczeństwo musi za to płacić. Dzieje się to w dobie ogólnego kryzysu. Sprytni zaś aranżerowie uroczystości jeśli nawet nie robią interesów na eksploataowaniu uczuć narodowych, to zapewne śmieją się z nich w kułak.

Małopolska Straż obywatelska postanowiła założyć pogrzeb „Niezananego Żołnierza“ i w dniu 21 marca br. przenieść na cmentarz obronców Lwowa 135 trumien, poległych w walce 1918—1919 roku.

Zwłoki te mają być ekshumowane ze wszystkich podmiejskich cmentarzy.

Panowie od „narodowych“ uczystości — pozwólcie zmarłym spać spokojnie a społeczeństwu oszczędzić kosztów.

## Dmowski nareszcie odpowiada za swoje czyny.

Na posiedzeniu Z. L. N. przemawiał obok Dr. Głubińskiego — Roman Dmowski, który publicznie po raz pierwszy w życiu oświadczył, że przyjmuje odpowiedzialność za to, co mówi. Lepiej kiedyś, niż nigdy, ale po przekroczeniu dopiero 60-ciu lat życia, zacząć odpowiadać za to, co się mówi i pisze, to naprawę trochę zapóźno.

Dmowski jest amatorem i teoretykiem polskiego nacjonalizmu, zaszczerpił go pokoleniu. Nacjonalizm autoramentu pruskiego. Przed największym głupstwem nie cofną się nasi nacjonalisci. Dmowski chce być Bismarkiem, a zapomniał, że Polską, to nie Niemcy. U epigonów Dmowskiego zostało dużo rozmachu i... frazesu. Treści, życia, zrozumienia położenia nie ma! Lewin-Stroński i Kozłeki nadrabiają miłą, są obłudni, bo w ojczyźnie popierają wszystkie wrogie siły reakcji, a zagranicą, przy boku Skrzyńskiego, w Locarno grali rolę demokratycznych radykałów!

Nacjonalisci nie mają dziś ani jednej głowy, w demokracji nie zaszli aż do... króla.

Każdy dureń chce być królem w Polsce. Dzisiejsza endecja oparta o feudałów, a równocześnie przemawia za reformą rolną, oparta na chłopach, a sprzeciwia się demokratycznej reformie rolnej, przemawia do urzędników i na drugi dzień ich interesa zarządza — wytworzyła gularz i za to nareszcie chce Dmowski odpowiadać?

Dobrze późno niż nigdy.

## Zamiasz 10.000 zł. — tylko 1500

WARSZAWA. 26. lutego. (A. W.) W ślad za zarządem miasta Warszawy, starostwo warszawskie zwróciło się do ministerstwa spraw wewn. o udzielenie kredytu w wysokości 10.000 na podjęcie robót w powiecie warszawskim. Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało tylko kredyt 1.500 zł. Wobec tego podjęcie robót ma być zaniechane, a suma przyznana będzie użyta na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych.

# Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna).

Frysztat, w lutym 1926.

Dzięki niesprawiedliwemu podziałowi Śląska Cieszyńskiego przez Radę Ambasadorów, większa część kraju śląskiego przypada, jak wiadomo, republice czechosłowackiej. Ta właśnie część Śląska, zamieszkała przez większość polską, posiadała przed wojną światową wspaniałe rozwinięte szkolnictwo i doskonałych pedagogów. Toteż Śląsk Cieszyński należał do najbardziej kulturalnych zakątków ziemi polskiej, instytucje oświatowe były tu najsilniej rozwinięte i najlepiej rozbućowane.

Niestety, tragedia plebiscytowa poczyniła znaczne luki w pięknej budowie szkolnictwa polskiego po stronie czechosłowackiej. Walka plebiscytowa spowodowała nie tylko dużo nieszcześć osobistych, ale także zniszczyła i na polu szkolnictwa ujemnie. — Szowinizm czeski zniszczył wiele szkół, szczególnie na kresach ostrawskich i w zagłębiu śreanłem. Wspaniałe szkolnictwo w Dąbrowie zostało doszczętnie zniszczone, rozpoczęto szkołę w Porębie, w Lutynie, zaś na kresach ostrawskich: w Polskiej Ostrawie, Michałkowicach, Kończykach, Zarubku, Raawawicach, Fiatwałdziej. Szkoły te powstały w miarę rozwoju polskiego ruchu socjalistycznego i wielką zasługę mają, obok czelocznego mecenasa A. Osulowskiego, tow. tow. Bol. Limanowski, Tacl. Reger, Ign. Daszyński, Dr. Kunicki, J. Pyljik, J. Papuga, Dr. Jarosz, Kluszyński Dr. Sefal i cały bezimienny legion ofiarnych pracowników partyjnych, Polska Partja Socjalistyczna bowiem rozumiała, że niema, nie może być socjalizmu bez oświaty w języku ojczystym i dlatego uważała za jedno z najważniejszych zadań — stworzenie szkolnictwa polskiego na Śląsku. Aby młodym pokoleniom dać należytą oświatę.

Po fatalnem rozstrzygnięciu o granicach śląskich, polski proletarij sprawy tej nie zanieczywał. Można śmiało powiedzieć, że największe wysiłki swe skierowała partja w celu utrzymania polskiego szkolnictwa na Śląsku oraz kresach morawskich, a dziś już należy stwierdzić, że jej się to w wielkiej mierze udało. Należy stwierdzić, że szkolnictwo polskie w Czechosłowacji rozwija się dość dobrze, a to dzięki głębokiemu rozumieniu, jakie ludność polska posiada dla tych żywotnych spraw.

Przytoczę więc kilka cyfr, dla scharakteryzowania stanu naszego szkolnictwa publicznego i prywatnego. Cyfry powyższe odnoszą się do roku szkolnego 1925/1926.

Szkolnictwo publiczne: szkół ludowych — 75, klas 265, uczni 9942, nauczycieli 324, szkół wydziałowych — 2, klas 11, uczni 541, nauczycieli 17.

Szkolnictwo prywatne: ludowych — 5, klas 20, uczni 677, nauczycieli 22; wydziałowych — 3, klas 15, uczni 581, nauczycieli 25, oraz jedno gimnazjum realne, mające 8 klas i 4 parallelki, 24 profesorów, uczni zaś 434. Ponadto istnieje 10 szkół przemysłowych, 1 seminarjum nauczycielskie, szkoła gospodarska dla dziewcząt oraz szereg kursów sycia i kroju, utrzymywanych przez Polską Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Cyfry powyższe wskazują jasno, że szkolnictwo nasze jest dobrze zorganizowane, ale wskazują także na fakt, że wielka ilość szkół prywatnych stanowi ogromny ciężar materialny dla naszej ludności. To też pod tym względem ludność nasza dopomina się o nowe szkoły, utrzymywane przez państwo, gdyż Macierz Szkolna nie jest w stanie brać całego ciężaru na siebie. Jest prawdą, że rząd czechosłowacki udziela Macierzy Szkolnej subwencji w sumie około 360.000 koron cz., ale trzeba wiedzieć, że ogólny budżet roczny Macierzy wynosi przeszło dwa miliony koron czeskich. — Ciężary są więc dość duże, a tymczasem ludność domaga się coraz to nowych szkół, gdyż pęd do kształcenia się jest dość dużym. Jest to objaw bardzo chwalebny i racjonalny, ale cóż, kiedy realizacja tych zamiarów napotyka na szalone trudności. Mamy nadzieję, że nowo przez sejm praski zatwierdzona umowa z Polską przyniesie ludności naszej pewną ulgę w stosunkach szkolnych.

Na kresach morawsko-ostrowskich dawniej szkoły polskie utrzymywało Towarzystwo Szkoły Ludowej, ale dla ujednostajnienia akcji szkolnej szkoły te przejęła Macierz Szkolna w Czeskim Cieszyńcu. Na Morawach istnieją tedy 3 szkoły ludowe, 1 wydziałowa i 1 przemysłowa.

Najcięższe lata były dla naszego szkolnictwa aż do roku 1923 włącznie. Gay polscy socjaliści szukali zbliznienia (via Warszawa) do towarzyszy czeskich, nastąpiła pewna ulga, gdyż ówczesny minister oświaty tow. Bachyuje traktował sprawy nasze stosunkowo lojalnie. W zupełnej naprawie krzywda przeszkodziła mu jednak tutejsza szowinistyczna biurokracja.

Ludność polska w Czechosłowacji usilnie stara się o utrzymanie swego stanu posiadania i ma nadzieję, że klasa robotnicza oraz ogół w Polsce nie opuszcza jej w tej ciężkiej walce i pospieszą, jak dotychczas, z wydatną pomocą. Nowy rok szkolny bowiem przypiesze polskiej ludności szereg nowych obowiązków. Ma obecnie stanąć 5 nowych szkół prywatnych, t. zn. nowe wydatki tysiącenne, na które narazie niema jeszcze pokrycia. Spółczesność polska zapewne nie pozwoli na zniszczenie kwitającego szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji.

A. K.

zdolność trwającej krócej niż 4 tygodnie, renty nie wypłacał a opłaty zabezpieczeniowe likwidował. Bratniej instytucji społecznej koszttem, której Zakład się rozwija, bō w pozostałych 9.347 wypadków (w łącznej sumie — 22.347) Kasy Chorych — udzielały pierwszej pomocy lekarskiej, Zakład udzielał zaliczki w większą część sumy przyznanej pracodawcom.

Do p. protokolanta mamy jedną prośbę, by wlepiej i szczegółowo oddawał przebieg posiedzenia. Czytajac protokół ostatniego posiedzenia, podziwialiśmy pytyjskie zdolności tego pana, któremu kłamstwa zarzuć nie można, który jednak potrafił tak sprytnie protokół skonstruować, że nawet ten, który brał udział w posiedzeniu z trudnościami może stwierdzić, w których miejscach protokół nie jest ścislymi.

## Z dnia.

### Macać, nie przeświecać.

Wśród pracowników kolejowych wywołał niamite wrażenie wypadek, który poniżej podajemy do wiadomości ze względu na jego zasadnicze znaczenie dla kolejarzkiego ogółu.

Zona pracownika kolejowego we Lwowie leczeniała się na żołądek u właściciwego lekarza rejonowego. Ten uznał za konieczne posać kobietę przeświecenienu i wyraził w tym celu z urzędu odpowiednią opinię na piśmie, ażeby szef sanitarny mógł na tej podstawie wydać interesowanej polecenie na ulgowe (75 proc. plac) rząd) przeświecenienu u specjalisty w myśl przepisów ustawy o państwowej pomocy lekarskiej.

Po przeczytaniu karteczki z powyższą opinią właściciwego lekarza, naczelny lekarz kolejowy raczył łaskawie odburknąć, iż lekarz rejonowy winien „macać“ i leczyć bez przeświecenienu, na które nie ma kreacytu, i że u młodej osoby nie powinno być wrzołu w żołądku.

Mimo tych porażających wynurzeń, kolejarz ścia gnał się i zapłacił za przeświecenienu, które niestety ujawniło (u młodej osoby) niewygojony absces w żołądku.

Oto wymowny przykład na panujące stosunki. Szef sanitarny dyrekcji kolej we Lwowie traktuje chorych kolejarzy według swych osobistych sympatyj czy antypatyj do podwładnych lekarzy rejonowych. A przecież, gdy chodzi o „bagatelkę“, jak zdrowie i życie człowieka, wypadałoby poważniej odnosić się do tych spraw. Pan prezes Prachtel dowie się dopiero teraz, jakiego to wśród lekarzy kolejowych posiada „macachończyka“.

Naszem atoli zdaniem, dotyczącemu pracownikowi należy się bezwarunkowo zwrot kosztów za przeświecenienu, bez względu na wyniki „macania“ przez lekarza rejonowego, gdyż obecnie w chorobach wewnętrznych medycyna polega raczej na przeświecenienu, niż na „macaniu“.

### Dwa pogrzeby.

Umarł ks. Dalbor, wódz reakcji, pojechał do Poznania i Gniezna rzad i Prezydent. Pogrzeb trwał dwa dni. Wojsko brało udział i trzy dni wyszkolenia straciło. Z jakiego powodu, na podstawie jakiego wojskowego przepisu, nikt nie wie, ale brało udział celem uświetnienia pogrzebu, nawet strzelali kanonierzy. Nikt nie wie dlaczego, bo przecież zmarł ksiądz, sługa Boży. Czy Chrystus przewidział takie pogrzeby?

Równocześnie umarł bohater i ofiara caratu — sp. Rechliński w Łodzi. Na pogrzebie nie było nikogo z ofejalnych sfer, nikt nie przemówił nad grobem prostego tkacza, który wiele cierpił za wolność, a do tego kondukt pogrzebowy nasza policja rozbiła i nawet po śmierci nie dał mu spokoju.

Te dwa pogrzeby, to widoma przepaść.

### Egzekutywa soc. Międzynar. robotn.

odbędzie swe najbliższe posiedzenie w Zurichu w dnach 11. i 12. kwietnia. Na porządku dziennym znajdują się m. in. wstępne narady nad konferencją w sprawie emigracji, zwołaną na 18. maja do Londynu, dalej cały szereg kwestji politycznych, wśród nich stanowisko S. M. R. wobec konferencji rozbrojenkowej i politycznych prześladowań w krajach reakcyjnych, przedewszystkiem we Włoszech i w Bułgarii, dalsza akcja za ratyfikacją konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godziennym dniu pracy.

# Fatalna gospodarka Zakładu Ubezp. od wypadków.

Protokół ostatniego posiedzenia Zarządu Zakładu Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, przedłożono Ministerstwu Pracy i Opł. Społ. w Warszawie, z prośbą o zatwierdzenie nieuchwalonego formalnie statutu. Do uchwalenia brakowało większości jednego głosu i przypuszczamy, że kompletnie czynnik nie zatwierdzą w ten sposób zmian statutu nieformalnie uchwalonych, z tego powodu sprawa uchwalenia zmian statutu w najbliższym czasie rozpatrywana będzie ponownie.

Sprawa Zakładu Ubezp. od wypadków nabrała olbrzymiego rozgłosu w całym społeczeństwie robotniczym, czego dowidnem są uchwały zebrań, wieców itd. robotniczych, w różnych stronach kraju odbywanych a jednoczylnie potępiających działalność większości Zarządu Zakładu. Ostatnio zwołane przez Radę Związków Zawod. we Lwowie zebranie Zarządów wszystkich Zwi. Zawod. na terenie Lwowa, jednomyślnie udzieliło towarzyszyom zasiadającym w Zarządzie Zakładu votum zaufania i upoważniło ich do prowadzenia dalszej akcji zdążającej do sanacji Zakładu.

Dla szczegółowego zaznaczenia ogółu działalności Zakładu podajemy daty statystyczne najprawdziejwsze bo podane przez prezesa Zarządu, „honorowo“ pełniącego swe czynności za miesięczne pobory: od 1-giej lipca 1924 do 15 stycznia 1926 zgłoszono w Zakładzie 22.347 spraw wypadkowych, z tego zatławiono przez wyasygnowanie renty 6'030

spraw, 20 proc. okragło, 3300 spraw pozostaje do zatławienia, reszta 13.000 odrzucono wzgl. odesłano do Inspektorów Pracy. Dla obiektywności nie dorzucamy z naszej strony żadnych uwag, powołamy się tylko na oświadczenia delegata Ministerstwa naczelnika Wydziału Dr. Adamczaka, dla Zarządu Zakładu bardzo przychylnie usposobionego, który na posiedzeniu Zarządu, odbytem dnia 20 grudnia 1925 ogólnie stwierdził, że „wjnę zwłok w przyznawaniu odszkodowania poniesi w części także Zakład, bo motwca miał sposobność o tem przekonać się w kilku wypadkach (wzięte z protokołu opracowanego przez urzędników Zakładu).

Gospodarkę Zakładu omówimy obszerniej po utrzymaniu bilansu za 1924 r. dotychczas niewydanego. Stwierdzamy, że na 8.979.832 zł. 82 gr. przychodu w 1925 r. Zakład zakupił papierów państwowych aż za kwotę 19.572 zł. Po dzień 20 grudnia 1925 udzielono pracodawcom ulg w sprawie opłat na kwotę — 4.164.400 zł. Przyznano pracodawcom pożyczek (bierzemy diwie rybryki: przemysł i rolnictwo) na sumę 2.639.000 razem Zakład pracodawcom pomógł na kwotę 6.803.440 zł. Podkreślamy, że w 10.000 sprawach wypadkowych, które odpadły, Kasy Chorych ponieśli olbrzymie wydatki, bo udzielały pomocy lekarskiej tym samym ubezpieczonym, których Zakład z kwitkiem oddał. Zakład skorzystał bo z powodu stwierdzonej u uszkodzonych nie

## Stosunki w rafinerji nafty „Gazy Ziemi“ na Zniesieniu.

Oo kilku tygodni zaplanowały niezwykłe stosunki w rafinerji nafty na Zniesieniu. Robotnicy placowi i furmani są zmuszeni do pracy po 12 a nawet i więcej godzin dziennie, a zapłatę otrzymują jedynie za 8 godzin, t. zn., że robotnicy nie tylko, że nie otrzymują wynagrodzenia za nadliczbowe godziny, ale nawet za zapracowany czas wynagrodzenia nie otrzymują i tak przy każdej wypłacie dyrekcja skreśla po 40 a nawet i więcej godzin zapracowanych.

Robotnikom nie chcącym dłużej pracować jak 8 godzin, przewidzianych ustawą, grozi się utratą pracy. I tak dyrekcja rafinerji może bezkarnie swoją pracę bez żadnej przeszkody dalej prowadzić.

Furmani, którzy pracują już 5 miesięcy, uważani są za sezonowych i w ten sposób są pozbawieni mieszkań, opału, światła i t. p.

List wysłany z Centr. Kom. Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. i pokr. do Inspektoratu Pracy w Lwowie, został przez Insp. Pracy wrzucony do kosza. Władca jak miejscowy Insp. Pracy zajmuje się ustawą o 8-mio godzinnym dniu roboczym i krzywdą robotnika.

Robotnicy rafinerji oczekują z wielką niecierpliwością, kiedy to miarodajne czynniki wkroczą i pociągną winnych do surowej odpowiedzialności.

—:—:—

## Wolni a niewolnicy.

Herbert Askwith, reaktor The World Review wychodzącego w Chicago ogłosił ankietę w sprawie głównych amerykańskich wad i zalet narodowych.

Dwa te pytania brzmią jak następuje:

1) Co jest najpiękniejszym rysem charakteru narodowego. Innymi słowy co jest najbardziej obliczającym na przyszłość wyrazem cywilizacji amerykańskiej.

2) Co w życiu amerykańskim jest najbardziej pożądanym, czego powinniśmy wstydzić się najbardziej i co powinno budzić w nas najbardziej zdecydowaną chęć naprawy.

Na pytania powyższe odpowiedziało piętnastu wybitnych uczonych, literatów i artystów amerykańskich.

Głęboka i piękna odpowiedź na te pytania dał m. in. poeta i powieściopisarz amerykański Edgar Lee Masters.

1) Budzącym najlepsze nadzieje na przyszłość rysem cywilizacji amerykańskiej jest wysiłek ku od-

rzuceniu rzeczy pozbawionych realnej treści, dzięki któremu w ciągu ostatnich 25 lat uwolniliśmy się od retoryki, a mamy natomiast prostą mowę ludzi, mających dużo do powiedzenia. Wysiłek ten sprawił, że ponad wszystko cenimy poezję, będącą pięknem a prawdą, w jej najprostszej i najprawdziwszej postaci i że dając nam to, nowa era w poezji zerwała ze słowami, będącymi dźwiękiem tylko i niczym więcej.

2) Najmniej pocieszającym zjawiskiem w życiu amerykańskim jest obojętność na sprawy dotyczące wolności osobistej, pokorne uleganie despotycznym prawom i ustawom tyrańskim, uciskowi ekonomicznemu, ponижającym i wyczerpującym warunkom życia. — Jednym słowem Ameryka winna się wstydzić najbardziej zamachów dokonanych przez siebie na ludzką wolność w kraju i zagranicą i bezużyteczności, towarzyszącej jej materialnemu powodzeniu.

—:—:—

## Ameryka najwięcej eksportuje do Europy.

Statystyka handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych za rok 1925 wykazuje, że największa część amerykańskiego eksportu kieruje się do Europy. Wiecej niż połowa ogólnego eksportu w sumie 2,600 milionów dolarów przypada na Europę, podczas gdy północna Ameryka kupiła od Stanów Zjednoczonych towarów za 1140 milionów, Południowa Ameryka za 106 milj., Azja za 485 milj., Afryka za 89 milionów.

Stosunki importowe przedstawiają się inaczej. — Największymi dostawcami Stanów Zjednoczonych była

Azja (1320 milj.), podczas gdy import z Europy ograniczył się do 1238 milionów.

Sytuacja ta odpowiada zmienionym po wojnie światowej stosunkom, sprawiającym, że Stany Zjednoczone coraz więcej importują z zagranicy surowców, a sprzedają produkty gotowe. W Północnej Ameryce kupiły towarów na cenę 981 milj., w Ameryce Południowej za cenę 519, w Australji za 78, w Afryce za 92 milionów dolarów.

—:—:—

## Jak powstał „Paryż Wschodu“.

Historja powstania wschoonio-chińskiej koleji, — która przed niedawnym czasem stanowiła oś ciężkiego konfliktu między Rosją a Chinami, należy do jednej z najciekawszych. Kolej tę przez 25 lat budowała armja 150,000 kozaków i tłumy chińskich kulistów według planu hr. Wittego, który przy pomocy tej drogi kolejowej pragnął na Dalekim Wschodzie utworzyć wielkie rosyjskie państwo.

Następstwa tego wtargnięcia Europy w serce Azji były doniosłe. Rozwinął się handel, jak grzyby po deszczu wyrósł wielkie miasta Charbin i Mukden; chłopci, poznawszy pomyslną konjunkturę, rzucili się

do interesów i stawali się milionerami. W Charbinie pobudowano szerokie ulice, założono wspaniałe parki, powstały teatr, opera, cerkwie, szkoły, szpitale. Linje telegraficzne i telefoniczne. Dzięki koleji mała wioska chińska, jaką był Charbin przed 25 laty, rozrosła się do rozmiarów wielkiego miasta, liczącego pół miliona mieszkańców, składających się z Chińczyków i Rosjan.

Rewolucyjne zamieszki spowodowały upadek świętości Charbinu, który — nazywany kiedyś Paryżem Wschodu — obecnie wygląda jak Paryż w łachmanach i nędzy.

## Wyspa trędowatych.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że huragan wyrządził ogromne szkody na wyspie Culion.

Niewielka ta wyspa leży o 200 mil morskich na płn.-zachód od stolicy wysp Filipińskich, Manili, na upalnych wodach morza Chińskiego, niemal zawsze otoczona kłaiatą, gorącą mgłą pozwrotnikową.

Objawszy po wojnie z Hiszpanją władzę nad Filipinami, rząd Stanów Zjednoczonych zesrodkował na wyspie wszystkich nieszczęśliwych, toczonych przez straszną chorobę. Jest ich tam obecnie około 5,000 zupełnie odizolowanych od świata. Kilka francuskich siostr miłosierdzia, lekarz naczelny i dwóch jego pomocników obsługują chorych, mieszkających w domkach, tworzących miasteczko ożywione, posiadające sklepy i warsztaty, wszystkie w rękach trędowatych.

Raz tylko na miesiąc parowiec rządowy z Manili przywozi tu towary, lekarstwa i pocztę, składając przy

wiezionej ładunek na wybrzeżu i nie wchodząc w styczność z chorymi. Bardzo rzadko wraz z ładunkiem pozostaje na wybrzeżu gość odważny, np. student jednego z uniwersytetów amerykańskich, albo też z Kalkuty, Sajgonu lub Tokio, zajmujący się badaniem strasznej choroby.

Niedawno dopiero rząd amerykański zbudował na wyspie stację telegrafu iskrowego, zapewniającą wyprzedzaczonym najświetniejsze wiadomości ze świata, którego nie mają już nigdy oglądać. Stacja obsługiwana jest przez małżonkę lekarza naczelnego, dr. H. Windsonn Wadego.

Lekarz ten jest człowiekiem bardzo zamożnym. Posiada w Nowym Jorku piękny pałac, ale nigdy go już nie ujrzy, poświęcił bowiem dobrowolnie życie swe leczeniu trędowatych i opiece nad nimi, małżonka zaś jego podzieliła los męża.

O godz. 7-mej zrana opuszcza dr. Wade swój

dom, otoczony ogrodem, bungalow, panujący nad jędną dostępną zatoką wyspy i dopiero w dwanaście godzin później powraca od chorych do domu, aby jeszcze część nocy spędzić na pracy w laboratorium.

## Lunaczarski o teatrze i obcych sztukach na scenie sowieckiej.

MOSKWA. (Ceps). Komisarz narodowej oświaty Lunaczarski udzielił w tych dniach wywiadu korespondentowi pisma „Weczerzaja Moskwa“ o repertuarze teatrów sowieckich. Lunaczarski powiedział. Pierwszorzędne znaczenie mają sztuki nawskróś artystyczne i sztuki z życia rewolucyjnego, ale dopuszczalne są i sztuki, zajmujące się różnymi innymi problemami życiowymi. Także i wesołe sztuki mogą być grywane na naszych scenach. Uważam za konieczne i słusne, by w niektórych wypadkach przerabiano sztuki zagraniczne i przystosowywano je do naszego ogółu i naszego teatru.

Na końcu wywiadu oświadczył Lunaczarski, że Rosja Sowiecka ma zamiar w najbliższym czasie podpisać konwencję z obcymi państwami, na mocy której respektowane będą wszelkie prawa autorskie. Jednym z podstawowych paragrafów tej konwencji będzie zupełna swoboda w przekładaniu obcych sztuk, przyczem naturalnie będzie się dokładnie przestrzegano warunki przewidziane prawem. Przekład z języka, którym mówią narodowości Związku Sowieckiego, na inny język Rosji sowieckiej (np. z rosyjskiego na ukraiński) jest zupełnie wolny i nie płaci się zań honorarium autorskiego.

## Śpiączka w Moskwie.

Z Moskwy donoszą. Pierwsze wiadomości o pojawieniu się w szpitalach śpiączki w mieście Stalingrad wywołały niedowierzanie. Tymczasem w dniu wczorajszym „Moszdrowodzieł“ (Moskiewski urząd zdrowia) ogłosił, że w szpitalach Moskwy zjawia się nowa epidemia śpiączki. W ciągu trzech ostatnich dni zarejestrowano urzędowo 12 wypadków śpiączki. W związku z tem szpital im. Bakunina w Moskwie został przeznaczony wyłącznie dla tej epidemii. Wszyscy specjaliści epidemiologicznie rosyjscy obserwują przebieg choroby i szukają środka zapobiegawczego.

## Skuteczne zwalczanie gruźlicy.

Wynalazca szczepionki przeciwgruźliczej, dr. Calmette, oświadczył wczoraj na posiedzeniu akademii medycyny w Paryżu, że na 1,317 dzieci, z którymi dokonał w drugiej połowie 1921 roku doświadczeń, 7,2 proc. zmarło na choroby niegruźlicze, a tylko 0,7 proc. na choroby natury gruźliczej. W ten sposób dzięki szczepionce przynajmniej 93 proc. dzieci bez najmniejszego ryzyka zabezpieczonych będzie przed tą straszną chorobą.

## Nowiny literackie.

### Korespondencja Wiktora Hugo.

Niedawno w pałacu Drouot w Paryżu sprzedano na publicznej licytacji za 18 tys. franków olbrzymią spuściznę korespondencyjną po Wiktorze Hugo, która zawiera piętnaście tysięcy listów, pisanych przez Juliette Drouot. Szczęśliwy nabywca może umieścić te listy w swoich zbiorach, ale publikować mu nie wolno tych poufnych wyznań najwierniejszej z kochanek. Barażej upomocywa, aniżeli szalona miłość Julietty trwała okragle pół wieku, bo od roku 1833 do 1883. Przez cały ten 50 lat dzień w dzień otrzymywał genialny poeta po jednym skromnym liściku od swej wielbielki, wysiłającej się na retoryczne esy floresy swej manjacketej eklazy. Ci, którzy mieli sposobność przerzucić ten pożółkły pamiętnik jednostronnej miłości, twierdzą, że niema tam ani jednego śladu żywo bijącego tętna, ani kropelki krwi prawdziwej miłości.

### Targi gdańskie.

WARSZAWA, 25 II. (AW.) Min. Przemysłu i Handlu postanowiło przyjąć zaproszenie Międzynarodowych Targów Gdańskich do wzięcia udziału w wystawie, która się odbędzie w czasie od 25 kwietnia do 2 maja.

## Literatura, nauka, sztuka

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE

Sobota o godz. 4-tej popoł. „Zaklęte trzewiczki“.  
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o godz. 7:30 wiecz. „Janek“ — „Verbum Nobile“ — Premiera.

Niedziela o godz. 12-tej w południe „Recital fortepianowy Józefa Sliwińskiego“.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Nietoperz“. Ceny niższe popołudni.

Niedziela o godz. 7:30 wiecz. „Janek“ — „Verbum Nobile“, opera.

### REPERTUAR TEATRU NOWOSCI (ul. Słoneczna)

Sobota o godz. 3:30 popoł. „Codziennie o 5-tej...“  
Ceny niższe popołudniowe.

Sobota o godz. 7:30 wiecz. „Uriel Akosta“.

Niedziela o godz. 3:30 popoł. „Gdybym chciała...“  
Ceny niższe popoł.

Niedziela o godz. 7:30 wiecz. „Uriel Akosta“.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2)

Sobota o godz. 7:30 wiecz. „Mieszczanie“ Gość.  
występ Ludwika Solkiego.

Niedziela o godz. 4-tej popoł. „Sublokatorka“.  
(Ceny popularne).

Niedziela o godz. 7:30 wiecz. „Mieszczanie“ —  
Gość, występ Ludwika Solkiego.

Poniedziałek z powodu współtuzdziału personelu  
Teatru Małego w jubileuszowym przedstawieniu ku  
czci L. Solkiego w Teatrze Wielkim, Teatr Mały  
wyjątkowo zamknięty.

Wtorek o godz. 7:30 „Mieszczanie“. Gościły  
występ L. Solkiego.

Środa o godz. 7:30 wiecz. „Mieszczanie“. Gość.  
występ L. Solkiego.

Czwartek o godz. 7:30 wiecz. „Mieszczanie“ —  
Gość, występ Ludwika Solkiego.

GRONO WIELBICIELI i miłośników talentu  
Dyr. Ludwika Solkiego urządza w poniedziałek, dnia  
1 marca po przedstawieniu jubileuszowym w salach  
hotelu George'a wieczernę. Chętnych wzięcia udziału  
uprasza o wpisanie się na listy gości wyłożone w Se-  
kretariacie teatru Wielkiego i Małego, w kole art.  
literackim tudzież w westybulu hotelu George'a do  
niedzieli godz. 2 popoł. — Wstęp od osoby 22 zł. —  
Tualeta balowa.

KOMITET JUBILEUSZOWY LUDWIKA SOL-  
SKIEGO uprasza wszystkie Związki i Stowarzyszenia  
kulturalne oraz delegacje chcące złożyć hołd jubilatowi  
na scenie teatru Wielkiego w d. 11 marca b. r.  
by zechciały zgłosić pisemnie swój akces do Sekre-  
tariatu teatru Wielkiego do poniedziałku 1. marca  
godz. 12 w południe.

NIEZWYKŁY SUKCES zdobył sobie Teatr Mały  
wystawieniem „Mieszczanie“ Gorkiego, w których Sol-  
ski gra świetnie rolę Pierzycyżina. Wznowienie dzie-  
ła Gorkiego było dla przeważnej części publiczności  
lwowskiej właściwie premierą, gdyż młodsze poka-  
lenie nie miało sposobności ujrzeć tej sztuki a prze-  
de wszystkim nie mogło dotąd rozkoszować się grą  
mistrza Solkiego.

„Mieszczanie“ Gorkiego mimo zapewnionego po-  
wolenia wkrótce już zejda z afisza, by ustąpić  
miejsca nowej sztuce, w której wystąpi nasz gość.

WIELKI RECITAL FORTEPIANOWY JOZEF  
SLIWIŃSKIEGO powtórzone będzie raz jeszcze w  
niedzielę w Teatrze Wielkim punktualnie o godz.  
12-tej w południe, po cenach bardzo przystępnych,  
z zupełnie nowym, urozmaiconym programem, obej-  
mującym najcenniejsze utwory wielkich kompozytorów:  
Szopena, Schumana, Schuberta, Liszta i in.

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA LUDWIK  
SOLSKIEGO odbędzie się w poniedziałek wieczorem,  
na scenie Teatru Wielkiego. Jubilat wystąpi w sty-  
lowej komedji Al. Fredry: „PAN JOWIALSKI“ —  
jako niezrównany Jowialski — Poniedziałkowy wie-  
czór będzie manifestacją dla mistrza sceny polskiej

## Sprawy ekonomiczne.

### Eksport węgla z Polski.

W pierwszej połowie lutego r. b. wywóz węgla  
z Polski wyniósł 317 tys. tonn, a więc nieco mniej,  
niż w styczniu — 664 tys. tonn w ciągu całego mie-  
siąca, co stanowi w stosunku półmiesięcznym 332  
tys. tonn. Przeciętny dzienny eksport wynosił w stycz-  
niu 277 tys. tonn, w lutym zaś — 264 tys. tonn.

### Polityczne znaczenie konjunktury na rynku bawełnianym

W związku z zaniepokojeniem, jakie w Anglii  
wywołało zamknięcie amerykańskich producentów ba-  
wełny znacznego zredukowania obszarów zająwu ba-  
wełny, a tem samem podniesienia cen, daje się już  
ooczować że poza gospodarzem podłożem kształ-  
towania się nowych konjunktur w amerykańskiej pro-  
dukcji bawełny sprawa ta nie jest pozbawiona po-  
ważnego politycznego znaczenia.

### Konkurencja zboża ros. na rynku świat.

Jak donoszą z początkiem roku bieżącego wzmógł  
się barażo znacznie wywóz zboża rosyjskiego zagra-  
nicę. Już obecnie wpływa to na ceny światowe zbo-  
ża. Jeżyte niższy gatunek zboża rosyjskiego sprawił,  
że wpływ eksportu rosyjskiego nie zaznaczył się jesz-  
cze oóbitniej. Jak slychać, rząd rosyjski zabiega u-  
silnie o wywóz większej ilości dobrego gatunku psze-  
nicy, co według opinji sfer fachowych mogłoby mieć  
barażo poważne skutki, zwłaszcza, że obecnie od-  
czuwa się brak suchych dobrych gatunków.

### Sprawy partyjne.

\* W STRYJU odbędzie się w niedzielę, 28. lutego  
o godz. 11-tej popoł. wykład tow. B. Skalaka na  
temat: Socjalizm a sprawa pokoju.

Za wierz. milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem  
Zł. —12. Nadesłane Zł. —36, w tekście Zł. —60.

## OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —70 Drobne ogł. za słowo Zł. —10  
Komunikaty Zł. —48, zamiejscowe o 25%, drożej.

**Śniegowce i Kalosze** przyjmuje do naprawy  
Adolf Goldberg, Lwów  
Sykatuska 10.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. M. EISENBERG**

SYKATUSKA 34. 49-3 ord. od 11-1 i 3-6.

## Walne Zebranie

Ludowego Spół. Tow. Wydawniczego

odbędzie się w poniedziałek 1 marca br.  
o g. 7 wiecz. w Biurze Kasy chorych  
na I-szem piętrze, ul. Brajerowska 8.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej  
i Komisji rewizyjnej za r. 1925.
3. Uzupełniające wybory do Rady Nadzor.
4. Wnioski.

W razie braku kompletu o g. 7, Zebranie  
odbędzie się o godz. 8 bez względu na ilość  
członków.

Rada Nadzorcza.

# Półowę sumy

zaoszczędzą Panie, kupując płaszcze  
i suknie z powodu likwidacji tego  
działu w magazynie

# Batorego 6

Wielki wybór bielizny, trykotaży i pończoch.

**UWAGA!** Dla klasy pracującej znaczny opust! 152-1

WINCENTY JASTRZĘBSKI

## Organizacja pracy fizycznej

wykonywanie wysiłków

Cena 5 zł.

Cena 5 zł.

poleca

## Księgarnia Ludowa

Lwów, ul. Szajnochy 2

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Na raty!

Na raty!

## LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

Lwów, Akademicka 23.

sprzedaje jak dotychczas wszystkim a w szczegól-  
ności PP. Urzędnikom na **długoterminowe**  
**raty** wszelkie towary manufakturowe i bławatne  
po cenach ściśle gotówkowych.

Sklep otwarty od godz. 9 do 7 wieczór bez przerwy.

Lwowska Spółka Manufakturowa

Akademicka 23.

150 5

## Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

**POSZUKUJĘ** posadę do sklepu bławatnego jako sprzedaw-  
czyni. — Łaskawe zgłoszenia pod »Sprzedawczyni« do  
Administracji.

**POSZUKUJĘ** posadę jako przykrawacz szewski — Markus  
Stimpler, ul. Żółkiewska 1. 47.

**MŁODY, INTELIGENTNY** malarz teatr.-dekor. poszukuje  
jakiegokolwiek bądź odpowiedniego zajęcia i reflektuje  
nawet na wyjazd za granicę. Na żądanie wykaże się do-  
breimi świadectwami. Łaskawe zgłoszenia do administracji  
»Dziennika Ludowego« pod »Bez środków do życia«.

**CZELADNIK** krawiecki z dyplomem poszukuje pracy w  
zakresie krawiectwa męskiego. — Zgłoszenia do admin.  
Dziennika Ludowego pod Dyplom.

**POSZUKUJĘ** jakiegokolwiek roboty w sklepie lub we fabryce  
za małym wynagrodzeniem — F. Jakóbes w Kańczu-  
dze koło Przeworska.